

Czy to jest niemożliwe?

Kwantowe pytania

5 maja 2019

Wielki Wybuch i wielkie pytania

Tzw. Wielki Wybuch jest uważany za początek istnienia Wszechświata. Jednak w materialnym świecie trudno odpowiedzieć na pytanie jak taki wybuch może zaistnieć, jak się rozprzestrzeniał (z jaką szybkością, czy 300 000 km/s) po Wszechświecie, gdzie się pojawił?



A gdyby tak przyjąć, że Wszechświat przed Wielkim Wybuchem istniał w formie kwantowej i to w formie kwantów splątanych, jak i nie splątanych. Wówczas zainicjowane przez nieznane nam zjawisko np. (wyładowanie elektryczne, wzrost koncentracji kwantów w jednym punkcie) mogło spowodować jednoczesną zmianę stanu wszystkich kwantów splątanych. To mogło wyzwolić energię powodującą przejście kwantów w najprostszą formę materii, czyli w wodór. Następnie koncentracja wodoru w chmury wodorowe, tworzenie gwiazd, galaktyk przebiegałyby z ogólnie przyjętymi założeniami.

Należy dodać, że jak stwierdzono doświadczalnie zmiana stanu tylko jednego kwantu w tzw. chmurze kwantowej powoduje natychmiastową zmianę stanu całej chmury kwantów splątanych. Czy nie może to być analogią do całego Wszechświata?

Można zadać sobie pytanie, a co było przed tym? Jaki był Wszechświat przed istnieniem w formie kwantowej?

Takie pytania można tworzyć w nieskończoność. I jest takie odpowiednie sformułowanie NIESKOŃCZONOŚĆ. Matematyka zna takie pojęcie i jest ono w matematyce stosowane. Lecz jeśli to zastosujemy do przestrzeni, czy do czasu wówczas nasza świadomość nie jest w stanie tego zaakceptować. Powinniśmy więc szukać odpowiedzi w naszej świadomości i percepcji pojmowania Wszechświata. Czyli, czy istnieje ograniczenie przestrzeni, tak jak i czasu we Wszechświecie?

Tak jak przykładowo mrówka, która znalazła się na okrągłym balonie lecącym wysoko w górze chodząc po tym balonie nie jest w stanie znaleźć ani początku, ani końca tego balonu.

Komunikacja a kwanty

Splątane kwanty posiadają ciekawą cechę, która po zmianie stanu jednego kwantu powoduje natychmiastową zmianę stanu drugiego splątanego kwantu bez względu na ich oddalenie. Einstein nazwał to zjawisko „upiorna akcja na odległość”. Można się zastanowić, czy zjawisko splątania kwantowego nie jest w przyrodzie powszechne?

Czy telepatia nie polega na splątaniu kwantowym pomiędzy dwoma istotami? Czy tylko pomiędzy istotami? Japoński naukowiec Masuro Emoto udowodnił, że nasze myśli, uczucia, słowa wpływają na strukturę wody. Rosyjscy uczeni przeprowadzili w laboratorium eksperyment z drzewkiem. Jeden człowiek podchodził do drzewka i robił mu krzywdę, a drugi natomiast te drzewko pielęgnował i opatrywał. Do drzewka był podłączony przyrząd mierzący rezystencję (oporność). Gdy tylko do

pomieszczenia wchodził człowiek szkodzący drzewku, drzewko reagowało inaczej niż wchodził do tego pomieszczenia człowiek, który drzewkiem się opiekował. Skąd drzewko o tym wiedziało? A może jest tak samo z doświadczeniami dotyczącymi kwantów? Może kwanty wiedzą kiedy są obserwowane, a kiedy nie i zachowują się odmiennie? Czy nie jesteśmy powiązani z przyrodą, materią żywą i (jak nazywamy) martwą? Eksperymentalnie udowodniono, że komórki jednego osobnika będące w oddzielnych ampułkach reagują podobnie jak splątane kwanty (gdy jedną się podrażni, to druga reaguje skurczem). Podobne reakcje można zauważyć wśród bliźniaków, szczególnie jednojajowych. Dużo informacji o relacji kwantów w żywych organizmach można znaleźć na portalu „YouTube” pt. „Biologia kwantowa – wprowadzenie”. Badania na temat roli kwantów w przyrodzie, organizmach, jak i materii, dowodzą ogromnej złożoności problemu. Jest to dziedzina w której pozostaje jeszcze wiele do odkrycia, jak i nie powinniśmy z góry przesądzać o niemożliwości zjawisk uważanych przez nas za nielogiczne.



Dawne technologie

Wracając jednak do budowy Wszechświata, należy zauważyć, że Wszechświat składa się z niezliczonej ilości gwiazd (nieskończoność), które tworzą galaktyki, następnie supergalaktyki, których ilość nie jesteśmy w stanie określić, nawet w widzialnej przez nas części Wszechświata (im doskonalsze teleskopy, tym więcej rejestrujemy gwiazd). Istnieje także nieosiągalna (ze względu na prędkość światła) dla naszych przyrządów część Wszechświata. Ze względu na niezliczoną ilość gwiazd, należy przyjąć bardzo dużą ilość planet, które obiegają te gwiazdy i również takie na których są warunki do powstania życia. Nie bójmy się zdetronizować Ziemię jako tzw.(pępek Wszechświata). Form życia we Wszechświecie może być bardzo dużo, jak również bardzo dużo form inteligentnych. Wszechświat w obecnej formie istnieje ok.

13,8 miliardów lat. Jeśli życie inteligentne gdzieś osiągnęło nasz poziom milion lat wcześniej, nie byłibyśmy w stanie zrozumieć ich zaawansowania technologicznego, tak jak trudno sobie wyobrazić naszą technologię za chociażby 1000 lat. A przecież milion lat w stosunku do 13,8 miliardów to jest bardzo niewiele, to 1/13 800. Czy zatem tak zaawansowana technologicznie cywilizacja, lub cywilizacje, używali by do komunikacji archaicznych według nich fal elektromagnetycznych, których prędkość jest ograniczona do 300 000 km/sek., czy też posługują się nieosiągalną jeszcze dla nas techniką splątania kwantowego?

Lecz, czy nie jest też niemożliwe, że cywilizowane (często jest używane pojęcie inteligentne, lecz inteligencją należałoby określić cały Wszechświat. Wszechświat jest tak jak organizm żywy i mądry. Cały czas się zmienia, żyje, tylko posiada inną formę i czas życia) istoty z innych planet odwiedziły już i to może nie raz naszą planetę – Ziemię?

Dużo informacji na ten temat zaawansowanej dawnej technologii publikuje na portalu „You Tube” dr Franc Zalewski. Badania naukowe dr. Franca Zalewskiego odbiegają od standardowych kanonów nauki, ukazują jak bardzo jesteśmy błędnie informowani na temat świata starożytnego. Ogólnie przyjęta teoria głosi, że przed kilkoma tysiącami lat do obróbki kamieni używano narzędzi wykonanych z brązu (nazwa epoki), czyli dłut, oraz jako młotków niewielkich kamieni. O ile przy takich narzędziach można jeszcze sobie wyobrazić obróbkę piaskowca, czy wapnia, poprzez mozolną długotrwałą pracę, to nie jest możliwa przy takich narzędziach obróbka twardych minerałów takich jak np. granit.

Dr Franc Zalewski w swoich pracach badawczych nad tamtą epoką przedstawia ślady obróbki bloków skalnych z użyciem narzędzi, oraz maszyn. Są ślady ewidentnie wskazujące na użycie dużych pił tarczowych do cięcia bloków skalnych. Takie piły są używane i obecnie, tylko o dużo większej szerokości cięcia. Pozostają pytania. Z jakich materiałów te piły tarczowe

zostały wykonane (obecnie im nie dorównują)? Jak były piły napędzane (jaką energią skoro żadnej nie znano do napędu jakichkolwiek urządzeń mechanicznych w tym czasie, jak twierdzi oficjalna nauka)? Pozostawione równoległe bruzdy po piłach świadczą o posuwaniu się pił po prowadnicach – czyli użycie maszyn i to niemałych rozmiarów. Podobne rozważania dotyczą wierceń w skałach i zastosowanych wiertel, które są niemal niemożliwe do wykonania obecnie. Ciekawą formą obróbki z tamtej epoki są np: wypusty na płaskiej płaszczyźnie kamienia, jak to wykonano i w jakim celu? Jak wykonano w kamieniu wycięcia z kątem prostym, co obecnie jest możliwe w metalu elektrodrażarką, lub na CNC (frezarka sterowana numerycznie). Jest jeszcze wiele innych faktów potwierdzających wysokie zaawansowanie technologiczne okresu tzw. brązu.



Dlaczego więc nie znaleziono żadnej maszyny z tamtego okresu, a nawet jakiegoś złamanego wiertła czy innego narzędzia poza wykonanymi z brązu nienadającymi się do prac przy twardych materiałach? Dlaczego nie znaleziono, żadnego źródła napędu pił tarczowych, wiertarek? Jest niewielu naukowców takich jak dr Franc Zalewski, dzięki którym możemy inaczej spojrzeć na świat i inaczej ocenić dzieje ludzkości.

Lecz czy niemożliwym jest taki scenariusz, że w przeszłości (przed Potopem), na Ziemi gościli przybysze z innej cywilizacji? Że oni przybyli na Ziemię, gdzie używali swoich maszyn i narzędzi, a później opuścili Ziemię wraz ze swoim wyposażeniem. Czy to nie oni mogli zbudować piramidy, chociaż zapewne nie wszystkie? Może ludzie na Ziemi przejęli część technologii obcych, o których z biegiem czasu zapomniano.

Należy też sobie uzmysłwić, jak obecnie szukamy obcych cywilizacji, oraz kontaktu z nimi. Jeśli nawet znajdziemy rozwiniętą cywilizację o podobnym do naszego stopniu rozwoju w odległości kilku tysięcy, lub nawet milionów lat świetlnych,

informacja od nich będzie dla nas spóźniona o tych właśnie kilka tysięcy, czy milionów lat i w obecnej chwili, będą oni dużo bardziej zaawansowani technologicznie niż my. Dla nich forma kontaktu z nami poprzez fale elektromagnetyczne, będzie całkowicie zbędna, tak jak również i dla nas.

Jeśli odwiedziła Ziemię obca cywilizacja i stwierdziła, że cywilizacja ziemiska na etapie epoki brązu nie jest w stanie nawiązać z nimi kontaktu na odległość (ich czas pobytu na Ziemi mógł być ograniczony), to jak pozostawić po sobie ślad oraz informację, o swoim pobycie? Ślady takie można pozostawić w najtrwalszym materiale, jakim jest kamień, oraz z kamienia lub skały budowle.

Jedną z takich budowli jest Wielka Piramida. Jest to budowla niezwykła i zawierająca w sobie wiele tajemnic zarówno konstrukcyjnych, technologicznych jak również matematycznych i geometrycznych. Taka budowla wymaga opracowania dokumentacji, planowania, przygotowania i nadzoru nad tak wielką budową. Wielka Piramida jest budowlą zawierającą pewne reguły geometryczne. Czy w epoce faraonów w Egipcie znana była geometria na takim poziomie? Gdzie są jakiegokolwiek wyliczenia tak geometryczne jak i matematyczne dotyczące planowania takiej budowli? Czy są chociaż zapiski o istnieniu takich dokumentów? Jest budowla o czterech bokach i to wklęsłych w środku, o korytarzach i komnatach wewnątrz perfekcyjnie wykonanych, z dużą dokładnością. Czy możliwości matematyczne epoki faraonów były na tyle zaawansowane by dokonać takich wyliczeń i czy są jakieś dowody na ich zdolności matematyczne? Czy jest możliwe dokonanie obliczeń pismem, jakim się w tym czasie posługiwano w Egipcie?

Czy nie jest to możliwe, że pozaziemska cywilizacja pozostawiła na Ziemi piramidę jako oznakę swego tu pobytu, oraz w piramidzie zawarto przekaz zawierający wiedzę, jak i informację o możliwości kontaktu z tą cywilizacją poprzez splątanie kwantowe? Czy takie informacje nie czekają na ludzi, aż ludzie rozwiną się technologicznie dostatecznie, by móc

wykorzystać tą wiedzę? Czy właśnie piramida, niezniszczona przez wieki jest takim bankiem informacji? Tylko technologicznie jeszcze ludzkość nie jest tak zaawansowana, żeby posługiwać się techniką kwantową w komunikacji i informatyce.

Czy przedstawiony tu scenariusz jest prawdziwy, czy też nie, zawsze można stawiać przed sobą nurtujące nas pytania? Dyskusja nad nimi tylko pogłębia wiedzę często wnosząc następne pytania (i kłania się tu znowu nieskończoność).

Jeden wniosek tu przedstawiony jest istotny: czy splątane kwanty – to przyszłość komunikacji międzygalaktycznej.

Autorstwo: Janusz Niewiarowski

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net